

ZYCIĘ WARSZAWY

P I S M O G O D Z I E N N E

Nr 165 (594)

Warszawa, Poniedziałek, 17 czerwca 1946 r.

Rok III

GŁOSY ROZWAGI

Grupa wybitnych członków PSL z Tadeuszem Rekiem i Edw. Bertoldem na czele — „Gazeta Ludowa” nazwała „dywersantami”.

Jak wiadomo ten odłam poważnych działaczy ludowych nie potrafił pogodzić się ze stanowiskiem góry PSL, która wbrew ideałom ruchu ludowego — zawsze gwałtownego senat — wczoraj dla celów politycznej demonstracyjnej odpowiedzi „nie” na pierwsze pytanie referendum. Do odpowiedzi, która pociągała za sobą ponowne głosowanie WLN-am, POAK-am, prowadzącymi również wściekłą kampanię za „nie”.

Sprzeciwianie się taktemu sojuszu „Gazeta Ludowa” nazwała dywersją.

W drugim numerze „Nowego Wyzwolenia” — organu ludowców, który ośmielił się przypomnieć hasła ruchu ludowego — rozległ się ponownie głos uczelności politycznej, rozsądki i troski o przyszłość kraju.

„Odpowiedź „nie” na pierwsze pytanie w głosowaniu ludowym — pisze Michał Ulewica — to nie tylko senat czy nie senat, ale kwestia — a wola czy bez woli — wsparcia rzeczywistej reakcji i „lasów”. A na tym nikomu z nas chyba nie może zależać”.

Także stanowisko nazwa „Gazeta Ludowa” dywersją.

Odrębny wszelkie frazesy propagandowe. Spójrzmy na sytuację kraju jasno, trzeźwo i uczciwie. Czego chce, czego pragnie ogromna, przytłaczająca większość społeczeństwa, niezależnie od takich czy innych sympatii politycznych? Suwerenność, stabilizacji i spokoju. Droga Rządu Jedności Narodowej, droga obywateli demokratycznych — pomimo błędów, które na naszych ogniwach niewątpliwie były popełnione i pomimo braków, które bezspornie jeszcze istnieją — jest najlepsza, bo jedyna. Bo je tylko ta droga wiedzie do pogłębienia i utrwalenia suwerenności, do stabilizacji i spokoju. Kroczyć nią, już osiągnięte rezultaty, którym przeczyć mogą tylko ludzie nieodrodnego skrajnie nienawidzą.

Do czego zaś prowadzi kręta ścieżka, po której — stromo w dół — pcha kraj kierownictwo PSL? W jaki cel zaprzeczają, nawiązują od ludzi swoją robotę negacji?

Odpowiada na to najlepiej Tadeusz Reki, w tymże numerze „Nowego Wyzwolenia”.

Jest to cel „stałego podtrzymywania wewnętrznych walk i pchania narodu w odmiętą wojnę domową, a więc do najstraszliwej tragedii, która mogłaby w rezultacie kosztować życie nie tylko tysięcy ludzi, ale, co najgorsze, spowodować nieodwracalne nieszczęście na cały naród i państwo”.

I dalej: „Od dłuższego czasu pogłębia się i zaostrza stan walki wewnętrznej. Nad trzeźwością i rozsądkiem nie rzadko bierze górę upór i nienawiść. Trzeba temu zapobiec, i to natychmiast, aby uniknąć groźnej katastrofy”.

„Do najpilniejszych celów należy likwidacja wszelkich tymczasowości, a co za tym idzie ugruntowanie stałości i pewności w stosunkach wewnętrznych”.

Takie stanowisko „Gazeta Ludowa” nazwa dywersją.

„Ale wzywając do głosowania przeciw mieszanemu senatowi, który zwałczal Włoch i Rataj („wziewowe zagadnienie ruchu ludowego”), i Thugutt, i nawet Kiernik — dywersja nie jest. Ale sprzymierzanie się z tymi, którzy „w duszy po starciu nie cierpią chłopca i czekają tylko na moment, aby się odegrać i odgryźć” (Tad. Reki) — dywersja nie jest. Ale szukanie porozumienia ze zbrokowanym wstępcinami (bo taka jest obiektywna wywna pessełowskiemu „mie”), porozumienia, które musiałoby nieuchronnie doprowadzić kraj do nieobliczalnych w skutkach wstrząsów — dywersja nie jest.

A przecież każdy rozsądny i uczciwie myślący Polak musi stwierdzić, że jest to dywersja najgorszego typu, gdyż skierowana nie przeciw poszczególnej partii, ale przeciw całemu narodowi, spragnionemu ugruntowania niepodległości i spokoju.

Wszystko, co w Polskim Stronnictwie Ludowym jest uczciwe i szczerze demokratyczne — a zawsze twierdziłmy, że mamy chłopstwo PSL są uczciwie i demokratycznie — nie pogodzi się, nie może pogodzić się z polityką negacji, z polityką walki z obywatelstwem i sojuszu z reakcją, z polityką równi pochyłej, po której spycha PSL jego kierownictwo.

Świadczy o tym również trzeźwość i spokojny głos krórego wybitnego członka PSL, wicewojewody śląskiego Arka-Bożka.

„Sporo niezgodę — pisze Arka-Bożek w artykule ogłoszonym w „Dzienniku Zachodnim” — które dotknęły nasz naród w ostatniej wojnie, to nie tylko skutki zgiełku. Jak zdążyłem zauważyć na emigracji, na odłamku przedświadczeń naszego narodu, a obecnie mam sposobność obco wować na całym narodzie, wiele tych niezgodę i niezgodę na siebie sami przez nasze krótkowidztwo polityczne, przez brak opracowania, swery partyjne, sobotowe, wiele dobrze znanych wad z rąk krórego i innych dzieł polskich — części krórego narodu”.

„Dlatego do czynia ci, co sprawie referendum chęć zadecy inne, niż zawarto w jego pytaniach, znaczenie i uczynić z niego jakis „próbę siły”. Są zbyt doniosłe dla narodu sprawy w grze, by partie piekły na ich ogniu swe pieczenie”.

Pomyślmy o ogromie pracy, która stoi przed nami i wsłuchajmy się w dalsze sło-

Traktaty pokojowe — Niemcy, Austria oraz sytuacja polityczna we Włoszech na porządku obrad konferencji 4-ech

PARYŻ (PAP). Ministrowie spraw zagranicznych rozpoczną w poniedziałek rozmowy nad sprawami umieszczonymi na porządku obrad, ustalonym w sobotę.

Porządek obrad obejmuje poza sprawami traktatów również kwestie Niemiec, Austrii i sytuacji politycznej we Włoszech. Kolejność omawiania spraw będzie następująca: na pierwszym miejscu znajduje się sprawa traktatów, na drugim kwestia Niemiec, następnie Austrii i jako czwarta kwestia włoska.

Sytuacja we Włoszech

MOSKWA (PAP). Korespondent agencji Tass donosi z Paryża, że na pierwszym posiedzeniu rady ministrów spraw zagranicznych minister Molotow, omawiając sytuację we Włoszech, powiedział m. m.:

„We Włoszech istnieje bezpośrednie niebezpieczeństwo wojny domowej, zmniejszonej przez tych, którzy jeszcze wczoraj byli poporą faszyzmu”.

„Rząd radziecki uważa, że mocarstwa sojusznicze nie mogą pozostać obojętne wobec usiłowań rozpętania wojny domowej we Włoszech. Byłoby rzeczą ważną, by mocarstwa sojusznicze, których siły zbrojne znajdują się we Włoszech, zgodnie z warunkami zawieszenia broni, zawiadomiły radę ministrów spraw zagranicznych, jakie środki przewidziane są celem niedopuszczenia do dalszego rozwoju wskazanych wypadków, skierowanych przeciwko republiki, która, jak dowiodło referendum, jest wyrazem rzeczywistej woli narodu włoskiego”.

W ten sposób — pisze korespondent agencji Tass — z inicjatywą delegacji radzieckiej postawiona została kwestia wyjaśnienia sytuacji politycznej w Europie w dziedzinie walki sił demokratycznych przeciwko spadkobiercom faszyzmu.

Korespondent donosi następnie, że delegacja radziecka w celu przyspieszenia prac konferencji wysunęła wniosek, by zagadnienia ekonomiczne związane z projektem traktatu pokojowego z Włochami zostały wyodrębnione oraz by zasięgnięto w tych sprawach opinii obecnego demokratycznego rządu włoskiego.

Znaczenie tego wniosku — czytamy dalej — jest zupełnie jasne, jeśli wziąć pod uwagę, że zagadnienia ekonomiczne związane z traktatem włoskim omawiane są od dłuższego czasu zarówno na posiedzeniach rady ministrów spraw zagranicznych, jak i na posiedzeniach zastępców ministrów spraw zagranicznych. Jednak rozstrzygnięcie ich posiada siłę napędową niezwykle po-wolną. Fakt ten wywołany jest w znacznej mierze wnieśnieniem ze strony amerykańskiej i angielskiej projektów, składających się z licznych paragrafów, nakładających na Włochy różnorodnie i daleko idące zobowiązania, których rozmiarów i charakter-

teru nie można nawet dokładnie określić. Niektóre dzienniki angielskie i amerykańskie, oświetlając jednostronnie te kwestie, wszczynały wielki hałas dokoła skromnych żądań reparacyjnych Związku Radzieckiego, a jednocześnie przemierzają liczne amerykańskie i angielskie pretensje gospodarcze do Włoch. Te właśnie pretensje są rzeczywistą przyczyną komplikacji, powstających przy rozstrzygnięciu zagadnień ekonomicznych traktatu włoskiego.

Problem Dunaju

MOSKWA (PAP). Komentator radia moskiewskiego, omawiając zagadnienie Dunaju, które było przedmiotem obrad na

konferencji czterech ministrów w maju, stwierdza, że Wielka Brytania nie posiada większych praw do brania udziału w rozmowach dotyczących żeglugi na Dunaju, aniżeli np. państwa naddunajskie do zabierania głosu w sprawie żeglugi na Tamizie.

Komentator radia moskiewskiego zaznacza, że problem Dunaju należy do rzędu tych zagadnień, które zostały sztucznie stworzone przez pewne koła w celu przywrócenia przywilejów przedwojennych, uzyskanych gwałtem i nie opartych na prawie. Zagadnienie Dunaju może być swobodnie rozwiązane przez państwa naddunajskie bez jakiegokolwiek interwencji narzuconej im z zewnątrz.

Nowy projekt rozwiązania sprawy niemieckiej Federacja nie daje gwarancji bezpieczeństwa

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że międzynarodowy komitet badania problemów europejskich ogłosił sprawozdanie w sprawie Niemiec. Sprawozdanie podkreśla, że przemysł niemiecki w znacznej mierze pozostał nienaruszony mimo bombardowań sojuszników. W niedalekiej przyszłości będzie on znowu mógł rozpocząć rywalizację z eksportem państw sojuszniczych. Z tych względów i z względu bezpieczeństwa Zagłębie Ruhry powinno być umiędzynarodowione pod kontrolą Rady Bezpieczeństwa ONZ.

Komitet odrzuca obawy, że oderwanie polityczne Ruhry od Niemiec mogłoby jakoby przyczynić się do podważenia prestiżu partii demokratycznych w Niemczech.

Komitet w swym sprawozdaniu uważa, że ewentualne wprowadzenie systemu federacyjnego w Niemczech nie jest dostateczną gwarancją bezpieczeństwa w Europie. Niebezpieczeństwo ze strony Niemiec polega na tym, że ludność niemiecka licząca 70 milionów, która wymaga kompletnej reedukacji pod względem politycznym, a nie nie wskazuje na to, by udało się to zrealizować — może znowu zostać zjednoczona pod jednym przywództwem.

Aby nie dopuścić do tego, komitet zaleca cztery sposoby: 1) Pewne części Niemiec powinny być anektowane przez państwa sąsiadujące na wschodzie i zachodzie, 2) Inne części Niemiec, ważne pod względem gospodarczym, muszą być umiędzynarodowione, 3) Należy utworzyć kilka niezależnych państw niemieckich.

Czyniąc przegląd stanu przemysłu niemieckiego, sprawozdanie komitetu stwierdza, że ostatnie wysiłki ginącego hitlerzy-

mu zmierzają do uratowania przemysłu niemieckiego i zachowania go na przyszłość. Przemysłowcy niemieccy uzyskali od Hitlera odwołanie rozkazu całkowitego burzenia zakładów przemysłowych w miarę postępu wojsk sojuszniczych w głąb Rzeszy. Postanowiono demontować urządzenia przemysłowe i ukrywać je w bezpiecznych miejscach. Na jednej z konfe-

USA proponuje ZSRR miliard dolarów pożyczki

NOWY JORK (PAP). Agencja Reutersa donosi, że w przeddzień wyjazdu do Paryża minister spraw zagranicznych USA, James Byrnes, wystosował do rządu radzieckiego notę, w której proponuje rozpoczęcie rokowań w sprawie udzielenia przez Stany Zjednoczone Związkowi Radzieckiemu pożyczki w wysokości 1 miliard dolarów.

Jouhaux i Saillant przybyli do Moskwy

MOSKWA (PAP). Wybitni działacze francuskich związków zawodowych Louis Saillant i Leon Jouhaux przybyli do Moskwy.

Po przybyciu do stolicy ZSRR Jouhaux wygłosił krótkie przemówienie, w którym powiedział m. in.: „Przywódca Związku Radzieckiemu braterskiej podziwiania od francuskiej klasy robotniczej oraz wyrazy wdzięczności dla Armii Czerwonej za uratowanie wolności i cywilizacji europejskiej”.

Stany Zjednoczone mają dość pszenicy Dostawy zależą od transportu

WASZYNGTON (API). Amerykański minister rolnictwa Anderson wygłosił przedmówienie radiowe w którym podał do wiadomości, że rząd Stanów Zjednoczonych rozporządza dostateczną ilością pszenicy, by wypełnić wszystkie swoje zobowiązania do końca czerwca. Jednak wszystko zależy od tego, jak będzie funkcjonował transport. Anderson oświadczył także, że zbory tegoroczne zapowiadają się dobrze, jednak rok 1947 będzie również krytyczny, jeżeli chodzi o uprawizację i prawdopodobnie będą musiały być

zutyte wszystkie zapasy z ostatnich zbiorów.

Dyrektor Generalny organizacji aprowi-zacyjnej i rolniczej przy ONZ (FAO) John Boyd przemawiając przed radio za-propował, by został utworzony światowy bank aprowiacji, którego zapasy mogłyby w razie potrzeby, być kierowane do krajów zagrożonych nagłym kryzysem żywnościowym. FAO opracowuje już plan banku, któryby pozostawał pod stałą kontrolą organizacji aprowiacji światowej.

Z Hiszpanii na tereny okupacyjne przybywają terroryści niemieccy

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Baden-Baden, że hitlerowskie organizacje terrorystyczne istnieją i działają w dalszym ciągu we francuskiej strefie okupacyjnej w Niemczech.

Oficerowie wywiadu francuskiego są zdania, że agenci hitlerowscy, ukrywający się w Hiszpanii, korzystając z samolotów hiszpańskich, przylatują nad terytorium niemieckie i opuszczają się na spadochronach, żeby organizować niemiecki ruch oporu. Prędzej czy później hitlerowskie organizacje terrorystyczne dadzą się we znaki wojskom okupacyjnym we wszystkich strefach.

Wiadzę francuskie aresztowały ostatnio 300 członków organizacji Hitlerjungen, którzy ukrywali się w lasach i przeprowadzali ćwiczenia wojskowe. Człon-

kami tej organizacji byli chłopcy w wieku od lat 14 do 18. Znalezione przy nich broń, amunicję i jeden karabin maszynowy.

Francuskie władze bezpieczeństwa bezlitośnie tępią agentów hitlerowskich, którzy organizują komórki terrorystyczne wśród młodzieży.

Międzynarodowy szmugiel broni i amunicji

PARYŻ (API). W miasteczku Villeneuve koło Bordeaux, policja francuska wykryła olbrzymie ilości broni i amunicji. Jedna osoba została aresztowana. Prowadzone jest śledztwo dla ustalenia pochodzenia i przeznaczenia broni oraz amunicji.

Francuskie ministerstwo spraw wewnętrznych opublikowało komunikat, w którym stwierdza się, że władze bezpieczeństwa stoją w obliczu wielkiego zadania wykrycia tajnego mechanizmu, który kierował międzynarodowym szmuglem broni i amunicji przez terytorium Francji.

Ponad 3 miliony złotych na PPOK od pracowników Resortu Komunikacji

Pracownicy Resortu Komunikacji Zarządu Miejskiego zadeklarowali na Premię Pożyczkę Odbudowy Kraju ponad trzy miliony zł. W tym: M. Z. K. złożyły 2.941.000 zł, Inspektorat Komunikacyjny 27.000 zł, Wydział Ruchu Kolejowego 19.000 zł, Wydział Dróg i Mostów 676.000 zł.

Zebrań towarzyskie u Premiera Osóbki-Morawskiego

W pięknej, białej sali Prezydium Rady Ministrów, Premier Osóbka-Morawski gościł w ubiegłą sobotę przedstawicieli świata nauki, literatury, sztuki, dziennikarstwa, duchowieństwa, przemysłu oraz

przedstawicieli wszelkich innych sfer intelektualnych stolicy.

Ponieważ w tym samym czasie Premierowi złożył wizytę gość angielski, naczelny prokurator sir Hartley Shawcross, Sześć Rządu zaprosił dostojnego gościa do udziału w zebrawaniu. Sir Hartley Shawcross zabrał głos, oświadczając, że wdzięczny jest Sześciemu Rządowi Polskiego za jego przyjaźliwą i serdeczną rozmowę, która niewątpliwie wyda owocne dla wszystkich rezultaty.

Po oświadczeniu gościa angielskiego przemówił do zebranych Premier podkreślając konieczność znalezienia wspólnego języka niezależnie od różnych akcentów społecznych oraz skupienia i połączenia całego narodu w imię jego wielkiej i jasnej przyszłości.

Po przemówieniu, przyjętym gorącym aplauzem wywazała się ożywiona dyskusja. Zebrani podkreślili znaczenie, jakie ma tego rodzaju bezpośrednie zetknięcie się przedstawicieli społeczeństwa z Sześciem Rządowi i wyrazili pragnienie aby podobne zebrań odbywały się odąd stałe, na co Premier wyraził swą zgodę.

Zakaz rejestracji nowych partii

BERLIN (API). Z Herford donoszą, że zarząd wojskowy w brytyjskiej strefie okupacyjnej w Niemczech wydał zarządzenie na którego mocy ograniczona została rejestracja nowych partii politycznych z uwagi na nadchodzące wybory.

Zarząd wojskowy wychodzi z założenia, że ukonstytuowane dotychczas partie reprezentują dostatecznie szeroko kierunki opinii publicznej w Niemczech.

Zarządzenie to ma być uchylone po wyborach, które odbędą się w brytyjskiej strefie w miesiącach wrześniu i październiku.

Jednolite kierownictwo sił zbrojnych U.S.A.

WASZYNGTON (PAP). Prezydent Truman przedłożył Kongresowi projekt zjednoczenia amerykańskich sił lądowych, powietrznych i morskich pod kierownictwem jednego ministerstwa obrony, na czele którego stałaby osoba cywilna.

„Nikowolnicy u Niemców — możemy się stać pierwszymi obywatelami w demokratycznej Polsce. Ale tego stanowiska nikt z nieba nie otrzymuje, trzeba je zdobyć... rzetelną pracą... Wydaje mi się, że wstępem do tej obywatelskiej pracy jest masowy udział w referendum i pozytywny stosunek do wszystkich trzech pytań. Pytania bowiem są niesporne”.

Istotnie, pytania są niesporne. I źródło dywersji — również. B. W.

DZIEŃ ODBUDOWY

BUDYNEK SZKOLNY NA MOKOTOWIE

Dwupiętrowy budynek szkolny przy ul. Różanej 22/24 poddany jest gruntownemu remontowi. Został on już pokryty dachem, a całkowicie ukończenie prac remontowych przewidziane jest przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego.

GMACH DLA MIN. PRZEMYSŁU W REMONCIE

Przy ul. Rakowieckiej 39 kończy się remont 4-ro piętrowego domu. W gmachu tym znajdują pomieszczenia pracownicy Centrali Produktów Naftowych Min. Przemysłu.

DOMEK KLUBOWY „LEGI” ODEMONTOWANY

W budynku klubowym sekcji tenisowej WKS Legia na stadionie przy ul. Łazienkowskiej (korty tenisowe) ukończono remont wnętrza lokali mieszkalnych i szatni. Remont przeprowadzał Departament Kwater. Budowlany M. O. N.

52 NOWE LATARNIE GAZOWE

W ub. miesiącu uruchomiono 52 latarnie 22 latarnie 9-cio płomienne na ul. Belwederskiej. Do końca bieżącego miesiąca otrzyma 30 latarni gazowych dojazd do mostu Poniałowskiego na Soleu.

ULICE ŚRÓDMIEŚCIA OTRZYMUJĄ GAZ

W początkach b. m. Gazownia Miejska doprowadziła gaz do przewodów na ul. Wilczej od Mokotowskiej do Marszałkowskiej, 14 b. m. uruchomiono dopływ gazu na ul. Kruczą przy Al. Jeruzolimskiej.

W bież. tygodniu otrzyma gaz odcinek ul. Hożej od Poznańskiej do Marszałkowskiej.

ODBUDOWA 2-GO KOTŁA W RZEŹNI MIEJSKIEJ

Rzeźnia Miejska przystąpiła do odbudowy ocieplonych budynków, nadających się

do remontu. W chwili obecnej kończy się remont drugiego kotła z 4-ech istniejących przed wojną.

BUDOWA STUDNI ARTEZYJSKICH

Celem zapotrzebowania w wodę do picia dzielnic, które ani obecnie, ani w najbliższym czasie nie będą zaopatrywane przez wodę z wodociągów miejskich, Wydział Wód no-Melioracyjny uruchomił szereg studni artezyjskich. Studnie takie zostały już w liczbie ok. 20, odbudowane na Grochowie przy pl. Jagostawiańskim i ul. Żymalskiego, na Targówku, na Woli (ul. Głzów) i t. d.

Lot N.-Jork - Londyn w 11 i pół godzin

LONDYN (API) Samolot pasażerski brytyjskiego towarzystwa transatlantyckiej komunikacji lotniczej przybył na lotnisko w Londynie po wystartowaniu z Nowego Jorku.

Jeszcze jedna kurtyna

BELGRAD (PAP). Ministerstwo informacji Jugosławii zwróciło się do ambasady w Wielkiej Brytanii dn. 25 maja br. z prośbą o wydanie wiz wjazdowych do Tryestu dla grupy dziennikarzy polskich, przybywających na proces Draży Michajłowicza.

Pierwsze posiedzenie Rady Teatralnej

Udekorowanie „Kryżami Zasługi” artystów i pisarzy

Przedwojenne stosunki teatralne, oparte głównie na założeniach komercyjnych, bez trwałej i planowej akcji w kształtowaniu oblicza artystycznego sceny polskiej, należą do żalostnej przeszłości.

Pierwszym etapem i radykalnym wstępem do zmiany tych stosunków jest powołanie Rady Teatralnej, której inauguracyjne zebranie odbyło się w dniu wczorajszym.

Wyciąg pracy młodzieży

Młodzież pracująca trzech województw: łódzkiego, śląsko-dąbrowskiego i dolnośląskiego wystąpiła do KCZZ z inicjatywą zorganizowania na terenie tych województw drugiego etapu Wyciągu Pracy Młodych, zaznaczając, że młodzi pracownicy życzą sobie rozpocząć wyciąg pracy w dniu głosowania ludowego.

Banda „Matecznik” — wszyscy członkowie PSL staże jutro przed sądem

Przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Białymostku rozpoczęło się jutro proces przeciwko członkom bandy rabunkowo-terrorystycznej, grasującej od roku 1944 na terenie województwa białostockiego.

Zachmurzenie umiarkowane

Dzisiaj pogodę o zachmurzeniu umiarkowanym z możliwością lokalnych deszczów pochłonięciem burzliwego. Temperatura bez większych zmian. Śnieżyce lub większe wiatry w kierunku południowym.

Proces Greisera nie będzie prze wlekany — trwać będzie około 2 tygodni

We wczorajszym wydaniu „Życia Warszawy” podaliśmy streszczenie aktu oskarżenia przeciwko Arturowi Greiserowi.

Zwzięty akt oskarżenia doręczony został przez prokuraturę Greiserowi w tłumaczeniu niemieckim, gdyż jak twierdzi nie zna języka polskiego.

Po otrzymaniu aktu oskarżenia, Greiser złożył obszernie wyjaśnienia obejmujące 20 stron maszynopisu.

Przeciwnicy Greiserowi będą mieli przede wszystkim ogromne znaczenie jako precedens, jest bowiem pierwszym procesem przed N. T. N. przeciwko wysokiej rangi zbrodniarzowi hitlerowskiemu.

Przedwstąpił do sądu w sposób najbardziej obiektywny, ale tylko przykładowy, unaczyni opinii krajowej i zagranicznej ogrom zbrodni dokonanych przez Greisera, jako jednego z przedstawicieli programu narodowo-socjalizmu i uwytkni niebezpieczeństwo, jakie groziło ludzkości na wypadek zwycięstwa tej „ideologii”.

„Nie wysiądziemy na przystanku Niepodległość”

Zjazd członków PPS — uczestników walki z Niemcami

W sali obrad K. R. N. nastąpiło wczoraj uroczyste otwarcie zjazdu członków P. P. S. — uczestników walki zbrojnej z Niemcami.

Na zjazd przybyli: wiceprezydent KRN, St. Szwalbe, premier Osóbka-Morawski, członekowie rządu, ministrowie Rzymowski, Świętoki, Stańczyk, Kaczorowski i Matuszewski, przedstawiciele wojska gen. Spychalski, oraz przedstawiciele partii politycznych i organizacji społecznych.

Dłuższe przemówienia wygłosił wiceprezydent KRN, St. Szwalbe i Premier Osóbka-Morawski, oraz wiceminister Obrony Narodowej gen. Spychalski.

Wiceprezydent Szwalbe w swym przemówieniu stwierdził, że dawne zasługi sojuszistów w walce z hitleryzmem i tych z RPPS i tych z „WRN” i tych z Mil. RPSS, czy też z oddziałów AK, AL, PAL i innych organizacji wojskowych, nie mogą być obecnie podstawą do przywilejów.

Gen. Spychalski przemawiając w imieniu Wojska Polskiego m. in. powiedział:

Kto ma prawo przesiedlić się do ZSRR

POLSKO-RADZIECKA KOMISJA MIESZANA DO SPRAW EWAKUACJI osób narodowości rosyjskiej, ukraińskiej, białoruskiej, rusińskiej i litewskiej zawiadania wszystkie osoby wymienionych narodowości, obecnie zamieszkałe na terenie województwa warszawskiego, że stosownie do art. 2, 4, 5, 6, 7 umowy z dnia 6 lipca 1945 roku między Rządem Jedności Narodowej R. P. i Rządem Z. S. R. R. przysługują im prawo przesiedlenia się do Z. S. R. R.

Osoby poprzecznie już zarejestrowane winny zgłosić się do odpowiedniego dokumentami do POLSKO-RADZIECKIEJ KOMISJI MIESZANEJ W WARSZAWIE do dnia 30 czerwca 1946 r.

Terminy i miejsca wyjazdu zostaną ogłoszone dodatkowo.

CZYŻ ZŁOŻYŁ OFIARĘ NA POLSKI CZERWONY KRZYŻ?

Budapeszt — Warszawa 12:0 Ostatni dzień spotkań tenisowych

W niedzielę, w ostatnim dniu spotkań tenisowych Budapeszt — Warszawa rozegrano 5 gier. Mimo ambitnej gry nie udało się jednak Polakom zdobyć choćby jednego zwycięskiego punktu.

Wyniki: Peterdy — Rudowska 6:1, 6:1; Szigeti — Beldowski 6:3, 6:4; Körmöczy — Zofia Jędrzejowska 6:2, 6:0; Asbati, Szigeti — Hebda, Beldowski 6:3, 6:1; Körmöczy, Peterdy — J. Jędrzejowska, Rudowska 6:2, 8:6.

Szczegółowe sprawozdanie i omówienie rozgranego spotkania naszych tenisistów z Węgrami zamieszcimy w naszym wtorkowym „Dodatku Sportowym”.

PRZEGLĄD PRASY

„W obronie chłopów”

Sytuacja polityczna, jaka się wytworzyła na wsi polskiej i szkoliwa agitacja, jaką wśród chłopów prowadzi PSL, zaczyna budzić niepokój w Wojsku Polskim.

W sprawie tej zamieszcza w „Polsce Zbrojnej” gen. Spychalski artykuł, który powinien być z uwagą przeczytany przez wszystkich.

Stwierdziwszy, że nasz żołnierz i oficer, sam pochodząc z ludu, i walcząc o Polskę ludową, nie może się z tymi zjawiskami pogodzić, gen. Spychalski pisze:

Wojtko nasze stwierdza, że to pałamucenie chłopów jest połączone z wywieraniem na nich presji i fizycznego nacisku, z stałym terrorem. Zaobserwowaliśmy to ostatnio np. na święcie chłopskim, gdzie chłopów strażono przed świętowaniem, począwszy od groźb obłozą aż do podpalenia ich zagrod i zastrzelania. Ponieważ zaobserwowano to równocześnie w różnych częściach Polski, jest jasne, że groźby te i terrory były wyreżyszerowane i kierowane, że zostały wydane dyrektywy w nielegalnych jak i w legalnych ośrodkach reakcji.

Gen. Spychalski podkreśla następnie, że chłop polski jest terroryzowany przez bandy NSZ i ich protektorów i pisze dalej:

Obserwujemy dziś w Polsce, proces szkodyliwy, jaki nie zachodził u nas przed rokiem. Gdy następowo jednocześnie się wszystkich demokratycznych ruchów politycznych i wszystkich ludzi dobrej woli — obserwowaliśmy jednocześnie proces likwidowania wszelkiego rodzaju wykołojców politycznych i kurczenie się reakcyjnego podziemia. Od chwili jednak powstania Rządu Jedności Narodowej, kiedy część kierownictwa PSL poszła na rozbijanie tej jednostki i przeszła do jawowej opozycji, jak i nielegalnych form działalności — zaobserwowaliśmy że jednocześnie z tym nastąpiło zahamowanie likwidacji bandytyzmu, że ożyły nowe nadzieje dla wykołojców politycznych, którzy zaczęli szukać i znajdować dla siebie formy legalne — przez legitymizację PSL. Kontakty pewnych ośrodków PSL z faszystowskim podziemiem, jego ulegalizowanie się — zostały już udowodnione. Działalność kilku powiatowych zarządów PSL została zawieszona.

Gen. Spychalski kończy następującym oświadczeniem:

Synowie ludu i demokracji ludowej uważają, że mają swoje obowiązki wobec wsi polskiej. Postanawiają więc oni przyjąć je z pomocą, zarówno w niesieniu chłopom polskim rzetelnej wiedzy o Polsce, w rozbijaniu reakcyjnych legend, jak i w rozbijaniu reakcyjnych band. Będą oni nieśli jej konkretną i ważką pomoc.

Rozumiejąc w pełni problemy polityczne kraju i swoje obowiązki względem niego, żołnierz i oficer polski uczyni wszystko ze swojej strony, aby podstępny zamach podziemia na swobodę i prawa chłopów, zamach na demokrację — nie udał się.

Z KRAJU

(Obsługa własna)

REKORDOWA DEKADA KATOWICE. W ciągu pierwszej dekady czerwca, która obejmowała 7 dni roboczych, górnicy nasi wydobyli 1.106.514 ton węgla. Dla porównania warto przypomnieć, że np. w ciągu 6 dni roboczych pierwszej dekady maja wydobyto 999.522 t węgla.

POLKOLONIE W WOJ. KRAKOWSKIM KRAKÓW. Wojewódzka komisja dla spraw kolonii letnich w Krakowie zorganizowała 40 punktów półkolonijnych na terenie Krakowa, a na terenie woj. krakowskiego 680 punktów półkolonijnych i dziesięciu wiejskich. Akcja ta obejmuje 45 tysięcy dzieci, rekrutujących się z najbiedniejszych rodzin miejskich i wiejskich.

Ubezpieczalnia Społeczna w Rzeszowie wpłaciła już na ten cel 300 tys. zł.

WROCLAW NA FALI ETERU

WROCLAW. Wrocław posiadał, jak wiadomo, przed wojną piękna i nowoczesną urządzoną radiostację, która wskutek działań wojennych i późniejszego rabunków przedstawiała się do niedawna oplakanie. Z dużego gmachu, liczącego 250 pokoi, pozostała puszką zżegnana ruderca. Podobnie przedstawiała się i stacja nadawcza, znajdująca się w odległości 12 km. od Wrocławia.

Podjęte już od dłuższego czasu prace nad remontem budynków i urządzeń zbliżają się ku końcowi. Na ukończeniu jest obszerne studio, w którym może zmieścić się 1.000 osób, wyposażone w estradę i urządzenia nadawcze. Doprowadza się także do porządku mniejsze studia a i zakłada skomplikowane urządzenia elektryczne. Znalazła się również część aparatury nadawczej, którą

w najbliższym czasie uzupełni się. Przy obecnym tempie pracy jest nadzieja, że wkrótce usłyszymy Wrocław na fali eteru.

POCIĄGI POŚPIESZNE POZNAŃ — SZCZECIN

SZCZECIN. W ubiegłym tygodniu ukończenie została odbudowa drugiego toru kolejowego na odcinku Starogród — Dab. Ukończenie budowy tego toru ma dla Pomorza Zachodniego zasadnicze znaczenie, umożliwi to bowiem uruchomienie i pociągów pośpiesznych na trasie Poznań — Szczecin. Dyrekcja Kolei Państwowych przeprowadza również poważne prace w porcie Stacji Zelechowo przygotowuje się do przyjmowania bydła. Poważne naprawy torów kolejowych przeprowadza się na terenie rzeźni. Na nadbrzeżu „Kra” przeprowadza się również odbudowę i naprawę torów kosztiem 1,3 miliona zł.

Skróty telegraficzne

LONDYN. Rząd palestyński wyznaczyl wczoraj nowy przydział imigracyjny 1500 kart wjazdowych na miesiąc kończący się 15 lipca.

LONDYN. Agencja Reutersa donosi z Port Salutu, że rozczesy się tam pogłoski, iż na pokładzie kontroloperpewca brytyjskiego „Virago”, znajdował się mufta Jerozolimski. Podobno mufta zostanie odtransportowany na wyspę Sevech Isles, słynne miejsce zesłania.

KRAKÓW. Rząd czechosłowacki uchwalyl wprowadzenie dwóch nowych odznaczeń wojskowych: czechosłowackiego orderu Jana Žižki z Trochova i czechosłowackiego medalu Janosika.

IACEK WOŁOWSKI 7) TAK BYŁO...

Dziesiąty wrzesień. Święta. Na Pradze długie kolumny wózek. Ostatnie Jaki przybyły z R. m. b. z. Zygmuntem z kolegami znaleźli się na Pradze.

Wstąpić na chwilę do mnie — proponuje Zygmuntem towarzyszom. Zgadzą się. Tylko żeby zdążyć na rano do miasta. Zdążymy.

W domu Zygmuntem szpera po kredensie, po szafach, wyciąga na stół zapasy. Wódka, piwo, sucha kiełbasa, konfitury. Jedzą, rozmawiają. Że ostatni wóz transmisyjny rozwalilo wczoraj na Wale Miedzeszyńskim, że trzeba przygotować na popołudniem reportaż, że szkoda iż Bohcheński wyjechał, że to, że owo.

Prześlijmy się trochę — proponuje Gor. — Jest czwarta, o szóstej wstaniemy, przed siódmą przejdziemy most. Wszyscy się zgadzają. Wszystkim chce się spać.

Zygmuntem w ubranlu rzuca się na tapczan i momentalnie zasypia.

Wszystko się trzęsie. Wszystko drży. Na podłogę z brzękiem leżą szyby, tynek wielkimi płatami sypie się na podłogę. Zygmuntem półprzytomny ślada na tap-

czanie. We drzwiach widzi sylwetki towarzyszów.

Chodź prędko — wołają — naloł! — Która godzina — pyta? — Siódma — odpowiada — chodź. Że. Trzeba zejść na dół.

Za oknami słychać wycie pikujących samolotów. Artyleria gdzieś blisko wali jak oszalała.

Trzeba zadzwonić do Radia, że się spóźniamy.

Zygmuntem podchodzi do biurka, bierze za słuchawkę. Potężna eksplozja. Okna otwierają się z trzaskiem osypując na ziemie resztki szyb. Firanki fruują w górę. Lampa u sufitu kołysze się gwałtownie. Obrazy leżą na ziemi. Dom się chwieje. Niesamowite uczucie, gdy przeżywa się je po raz pierwszy. W błyskotnych operach dymu, który napływa do mieszkania, rzucają się ku drzwiom. Nie trzeba ich otwierać. Wywalone leżą w klatce schodowej. Na ścianach pełno odprysków.

Nie zdążył zbiec z piętra, gdy nowa eksplozja.

Dom, dwupiętrowa willa, wygląda jak by miał zwał się lada chwila. Tułą się do ścian. Zygmuntem spostrzeża, że machi-

nalnie się modli. Jednocześnie widzi, że jest boso, a buty trzyma w ręku. Kiedy je chwycił nawet nie pamięta. Skacząc na jednej nodze, nakłada je. Janek Gor wciąga tymczasem ubranie na piżamę. Panie porządkują garderobę. Trochę się uczyli.

Wróć na górę. Zostawiłem papierozy — mówi Janek.

Zadzwoni do Radia — dodaje Zygmuntem, potem schodzi z kobietami na podwórze. — Ach to tu. Tuż koło bramy płytkie lefowate węgłębienie. Tu uderzył pocisk. Cała ściana domu jak po ospie. Zielone jeszcze rano drzewko, stojące obok, świeci kikutami polamanych gałęzi.

Na podwórzu wije się zygalkiem rów przeciwlotniczy. Pusty. Lokatorzy, którzy go kopali wyszli z Warszawy.

Z daleka słychać cichy, lecz narastający gwałtownie rytm grających motorów. Z tyłu za domem zrywa się szybki żądający ogień karabinów maszynowych. Zygmuntem z towarzyszami biegnie do rowu i wskakują. We drzwiach domu ukazuje się Janek. Robi krok naprzód, potem cofa się, niktne w sienl. Znów gwałtowne wycie pikujących samolotów, któremu towarzyszy łopotanie strzelających arylierli. W pewnej chwili prześlągły, rosniący gwłdz i eksplozje. Bomby. Nie widać gdzie padły, lecz pewno niedaleko Powietrze przesłknięte jest ciepłym grzącym zapachem prochu. Janek znów ukazuje się we drzwiach. Ledwo

dopać rowu, znów wala karabiny maszynowe, znów pikują samoloty, znów strzela artyleria. Nowe eksplozje. Samoloty jak wielkie meteory przeszły nad drzewami, podwały się w górę, rozmazały w błękiecie.

Artyleria jeszcze strzela. Widać ją doskonale. Stół na pustym placyku przed domem. Cztery działa szczerzą lufy do nieba. Na słodkach zgarbieni żołnierze przywarli do celowników. Dowódca, kapitan rzetery, stoi między działami. Zsuwał czapkę na tył głowy, rozkraczyl nogi, ręką przystonił oczy.

Uwaga! — mówi.

Z daleka, z deleka motory warczą cicho, jakby brzęczenie osy. Lufy dział, które obrócone są ku zachodowi, pozwoli zatacają koło. Przysgarbieni żołnierze zafale kręcą koła nastawników.

Idą —

Nie widać, lecz słychać, że pikują Ogień karabinów maszynowych aż głuszy. Jęk schodzących w dół maszyn napina nerwy do ostateczności. Nim słychać wystrzały, widać jak lufy dział skaczą spazmatycznie do tyłu, a u wylotów pojawia się biała mgielka. Zygmuntem kurczy się w rowie. Inni to samo. Samoloty są tuż. Suche trzaski, błyski eksplozji, detonacje.

Broni pokładowa — myśli Zygmuntem. Myśli pojęciami nie formując tego w słowa.

Bęc.. Bęc.. Bęc. Tam gdzie była bateria, wyskakują w górę rude słupy dymu, ziemi, kamieni. Odłamki ważą się w powietrzu i spadają do rowu. Lomot.. Lomot..

W dymie widać błyski strzelających dział. Dym opada.

Na placu gdzie była bateria, jedno działo stoi z potwornie skręconą lufą. Obok twarzą do ziemi dwaj skurczeni żołnierze. Inni! odbiegli widać na bok. Dowódca bez czapki, pokryty kurzem, Otrzępuje się oburącz. Znów słychać samoloty.

Do dział — woła oficer. Żołnierze biegną skuleni. Głowy mgłą wtulone między ramiona.

Huk motorów łączy się z uładaniem karabinów maszynowych. Zygmuntem znów słyszy znany cnenki gwłdz.

Bomby — myśli. I zaraz potem, — Na nas.

Gwłdz się urywa. Przechodzi w warokt. Tepe, nieholne udzerzenie rzuca Zygmuntem o ziemie. Wokół sypie się piach, ziemia, przed oczyma ciemno.

Tysiąc myśli jednocześnie sypie się do głowy. Jedna przeważa.

Trafił w rów — Nie ma czym oddychać. Ciemność w oczach przeraża. Zygmuntem usliuje się poruszyć. Nie może. Słychać jakles głosy.

(D. c. n.)

Wojsko wyposażyło w sprzęt II Gimnazjum Miejskie przy ul. Hożej

W drugim podwórku przy ul. Hożej 13, obalając gmach szkolny, mieszczą się tam 3 szkoły powszechne, jedna szkoła powszechna dla młodocianych oraz II Gimnazjum i Liceum Miejskie dla dorosłych. Słuchaczami gimnazjum są uczniowie różnych środowisk, m. in. grupę stanowią milicjanci i wojskowi.

W sobotę odbyło się w gimnazjum zakończenie roku szkolnego. Wyniki przedstawiają się następująco: w lutym gimnazjum na 6 semestrach liczyło 260 słuchaczy. W ciągu pracy odpadło 36. Z pozostałej liczby promowano 67 osób, dalsze 39 promowano z zastrzeżeniem, 47 osób ma odbyć poprawki z jednego przedmiotu. Na 22 słuchaczy ostatniego semestru do matury dopuszczono 15.

Bilans ten przedstawił w swoim przemówieniu na skromnej uroczystości zakończenia roku szkolnego, dyrektor gimnazjum ob.

Zyglar. Stwierdził on, że na ogół wynik jest zadowalający, jeżeli zważy się na szereg trudności, z którymi walczą zarówno kierownictwo szkoły, jak i sami uczniowie.

Do poprawy sytuacji lokalowej oraz do umebliowania szkoły przyczyniło się w znacznym stopniu wojsko. Departament Kwaternikowo-Budowlany M. O. N. przekazał kierownictwu gimnazjum, jako dar od wojska, 2 m sześć. desek, 100 kg wapna, 50 kg cementu, 10 kg gwoździ oraz 4 stoły, 2 szafy i 20 krzeseł, co stanowi niemały wkład w normalizację warunków pracy.

Majorowi Stroińskiemu, przedstawicielowi wojska, który był obecny na uroczystości zakończenia roku szkolnego, młodzież gimnazjalna zgotowała gorącą owojcę, a jeden ze słuchaczy ostatniego semestru podkreślił znaczenie moralne tych darów, jako jeszcze jeden dowód więzi, łączącej wojsko i młodzież. (as.)

Aby dzieci odpoczęły na koloniach potrzebne są dalsze kredyty

Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w roku bieżącym obejmie akcją kolonijną ok. 20 tys. dzieci. Oddział Warszawski wysłże 3 tys. dzieci na kolonie, a ponad 2 tys. na półkolonie podmiejskie.

Od 1-go lipca ruszą kolonie w Otwocku—Sródhorowie (250 dzieci) na 2 turnusy. Ukończono przygotowania na przyjęcie dzieci w święto wyremontowanych willach.

PPS oddało do dyspozycji RTPD na okres 2 miesięcy majątek Krzeblowice pod

Wrocławiem, dokąd wyjedzie w dniu 1-go lipca 200 dzieci.

Od 1 lipca uruchomiona będzie również kolonia przy Domu Dziecka RTPD w Żegiestowie, przy czym tak jak na punktach półkolonijnych znajduje się tam część dzieci repatriowanych ostatnio z Niemiec.

W Ciechocinku od 1-go lub 15-go lipca uruchomione zostaną stałe kolonie lecznicze, czynne przez cały rok, które będą przyjmowały co 5 tygodni nową grupę 60 dzieci wymagających leczenia.

Z Koszalina nadeszła wiadomość, że miejscowy oddział gotów jest przyjąć 500 dzieci warszawskich na lipiec i sierpień.

Kilkanaście innych punktów przygotowanych na przyjęcie dzieci warszawskich musiało wstrzymać remonty, gdyż dotąd nie zostały uruchomione kredyty Min. Oświaty na urządzenie kolonii i dotąd nie nadeszły obiecane zwolnienia artykułów żywnościowych przyznanych przez Min. Apropriacji.

Na terenie Krakowa ponad 6 tys. dzieci robotniczych zgłoszonych przez 85 fabryk i zakładów przemysłowych oraz Zw. Zawodowe wyjedzie na kolonie lecznicze i wypoczynkowe w okolicach górskich i podgórskich. Dla młodzieży do lat 18 zorganizowano obozy, a dla matek z dziećmi najmłodszymi (do lat 4-5) urządzone Dom Matki i Dziecka w Woli Justowskiej, przyznaczonej dla 100 dzieci z matkami.

Robotnicy krakowscy zorganizowali w swych zakładach pracy specjalne komitety kolonijne, opodatkowując się dobrowolnie na okres 3-miesięcy po zł. 5 miesięcznie, a robotnice wezmą czynny udział w pracach kolonijnych pełniąc funkcje administracyjne. Młodzież z OMTUR, ZWM i ZNMS deleguje wychowawców i opiekunów, dla których zorganizowało RTPD specjalny kurs przeszkalający.

Z innych oddziałów nadchodzi podobne wiadomości — robita przygotowawcza, ale z lekkim opóźnieniem się daty otwarcia kredytów, gdyż opóźnienie nawet kilkuniedzie może wstrzymać tok prac i uniemożliwić wystąpienie pierwszej partii dzieci już 1-go lipca br. (13)

„Zieleniak” — ale tylko z nazwy Praga nie ma dotychczas targowiska warzywnego

Przed wojną, a potem w okresie okupacji, mieścił się na targowisku przy ul. Zabłkowskiej 9 tzw. „Zieleniak”, skupiający handel hurtowy i półhurtowy warzywami na Pradze. Tam właśnie zajeżdżały ciężkie furmanki i wozy „badyлары”, dostarczające warzyw. Tam zaopatrywały się w warzywa: owoce budki i stragany detalu cznie warzyw z terenu całej Pragi.

Po wyzwoleniu, stan ten uległ zasadniczej zmianie. Handel warzywami został z „Zieleniaka” wyrugowany, głównie przez tzw. „ręczniaków”, nie posiadających stałego miejsca handlu. Przez pewen czas nawet na jesieni i zimą ul. r. bazar był zamknięty.

Dokonano w tym czasie na jego terenie poważnych remontów. Ludność Pragi spodziewała się że „Zieleniak” wreszcie będzie uruchomiony. Tymczasem na wiosnę br., po uroczystym otwarciu bazaru, okazało się, że został oddany na rzecz wszystkich rodzajów towarów tylko... nie na warzywa. Wprawdzie przy ul. Białosockiej pozostawiono niewielki placyk na składy hurtowe

warzyw, ale furmanki i wozy nie mają tam należytego dojazdu. Bazar na całej swojej powierzchni zabudowany został niezmierznie ciasno. Stan sanitarny zwłaszcza w dni e niepogody, zos awia bardzo wiele do życzenia, a ciasnota sprzyja „pracy” różnych kieszonkowców. Wśród budek znaczną część bazaru zajmują „ręczniacy”, którzy zresztą nie zadowalają się postojem na bazarze, ale od czasu do czasu robią również wypadki na ul. Zabłkowską, tamując ruch uliczny. Najważniejsze jest jednak to, że nie wyznaczono miejsc na handel półhurtowy i detaliczny warzywami.

Miejska Rada Narodowa, aby udostępnić ludności Pragi korzystanie z tańszych i świeżych warzyw powinna należyć na Zarząd Miejski obow ażek usunięcia z bazaru choćby części kiosków i budek i uruchomienia w ich miejsce koniecznego targowiska warzywami. Ponadto Zarząd Miejski powinien zarządzić w pozostałej części bazaru poszerzenie alei i dopilnować podniesienia stanu sanitarnego na targowisku. (i.g.)

Źródła dochodu gminy miejskiej Nowe dekrety o finansach i podatkach samorządowych

Zagadnienie uregulowania finansów komunalnych, które od dłuższego czasu jest przedmiotem intensywnych prac, znalazło swój wyraz w dekreтах ogłoszonych w ostatnim Dzienniku Ustaw (Nr. 19 z dnia 24 maja r. b.).

Ustawa o finansach komunalnych, ustala następujące źródła wpływów na pokrycie wydatków związanych z wykonywaniem zadań samorządu terytorialnego: podatki, opłaty, dochody z przedsiębiorstw samorządowych, dotacje ze Skarbu Państwa, pożyczki i inne źródła.

W podatku od nieruchomości podstawa opodatkowania stanowi czynsz z tytułu najmu, należny za rok poprzedzający rok podatkowy. Podatek wynosi 20% czynszu, o ile podstawa opodatkowania nie przekracza 2.000 zł i 30% powyżej tej kwoty.

Podatek od lokali. Podstawa opodatkowania stanowi roczny czynsz obliczony wg sumy komornego, przypadającego w miesiącu sierpnia 1939 r. Podatek lo-

kalowy wynosi: 100% czynszu dla lokali mieszkalnych, 200% dla lokali i pomieszczeń zajmowanych na inne cele niż mieszkanie (użytkowe), o ile podatek wykonuje świadczenia w przeważającej mierze po cenach reglamentowanych. W innych wypadkach podatek wynosi 600%. Wreszcie od lokali użytkowych zajmowanych przez osoby nieopłacające podatku obrotowego — podatek wynosi 100% czynszu. Lokal mieszkalny chociażby w części zajmowany na inne cele niż mieszkanie (sklep, biuro, magazyn itp.) uważany jest za lokal użytkowy. Podatek ten płatny jest w ratach miesięcznych od dnia 8 każdego miesiąca do końca miesiąca ubiegłego. Uiszczają go osoby fizyczne lub prawne zajmujące lokale lub ich część w charakterze najemców. T. D.

NAPRAWA WAŁÓW OCHRONNYCH NA WISŁE

Miejski Wydział Wodno-Melioracyjny przy współpracy z Wydziałem Inżynierskim (dotychczasowym nowym Wałem Grodzkim) dokonuje naprawy, brakuwanie, obstawy kosztów 1,5 miliona zł oraz do kapitalnego remontu Wału Młoczyńskiego, długości 1,2 km. (i. g.)

Nadużycia w Zjedn. Przem. Cukrowniczego Wicedyrektor i szef zakupów aresztowani

Buro Kontroli przy Prezydium K.R.N. komunikuje, że podczas kontroli Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego w Opolu stwierdzono nadużycia popełnione przez wicedyrektora Józefa Lewenę i kierownika zakupów Wiktora Zabalskiego.

Józef Lewenę będąc wicedyrektorem Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego w Opolu i równocześnie dyrektorem fabryki miodu w Raciborzu wyprodukował z zapasów surowca pom emeckiego 1.000 kg. miodu, które sprzedał Zjednoczeniu Przemysłu Cukrowniczego w Opolu na 132.000 zł. Pienię-

dzy do kasy fabryki w Raciborzu nie wpłacił, lecz podzielił między siebie i podwładny personel fabryki. Sprawę skierowano do prokuratora Sądu Okręgowego w Raciborzu.

Kierownik zakupów Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego (tzn. Wiktor Zabalski) kupował „wyszabrowane” materiały techniczne, na które wystawiał fikcyjne rachunki dla Zjednoczenia, Zabalski został aresztowany przez prokuratora Sądu Okręgowego w Opolu, sprawę zaś skierowano do Delegatury Komisji Specjalnej w Katowcach.

Asortyment towarów włókienniczych na karty odzieżowe w II-gim kwartale

Wydział artykułów przemysłowych otrzymał na II kwartał br. na karty odzieżowe, które wkrótce otrzymamy, asortyment 38 gatunków artykułów włókienniczych.

Znajdują się tam m. in. 514,70 metr. bawełny, 83 tys. koszul damskich, 52 tys. koszul męskich, 25 tys. reform damskich, 18 tys. kalesonów, 9,300 spódni męskich bawełn, 3,200 półkoszulek

trkotowych, 640 spódni, 5000 kocy, 4830 prześcieradeł, 3800 poszewek płócianych, 1300 ścianek, 2000 chusteczek damskich, 360 płaszczyk damskich, 705 płaszczyk męskich, 735 ścielonek, 1300 fartuchów, 650 kurtki damskie, 3500 par maćki damskich, 529 kurtki drelichowych męskie, 104 bluzki, 300 kompletów damskich, 165 tysięcy sznurowadeł i cały sprzęt innych towarów.

Z wyliczonych wzięt towarów z całą pewnością możemy na otrzymać materiały bawełniane. Co do innych artykułów, to rozstrzygnąć nie może obłąk równomiernie wszystkich. Trzeba podjąć badania przedlat na następny kwartał (III-ty) bymone bardziej może urozmaicić, ale bardziej praktycznie. (i. g.)

Mistrzowską szarfę w 100 km wyścigu szosowym zdobył Rzeźnicki

Wczoraj na szosie grójeckiej został rozegrany 100 km wyścig o mistrzostwo okręgu warszawskiego. Na starcie stanęło 24 najlepszych zawodników polskich, obok młodych, wybijających się kolarzy, jak: Siemiński, Mich, Wrzesiński i inni.

Wyścig miał przebieg emocjonujący. Narzucone bardzo silne tempo przez Kudertę, Wójcika, Wrzesińskiego i Rzeźnickiego rozstrzygnęło zawodników na długiej przestrzeli. Wreszcie finisz rozegrali tylko Rzeźnicki i Wójcik. Zwycięzcą z przewagą ponad 20 m Rzeźnicki — S.K.P. w 2 g. 48 m. 15 s.; 2) Wójcik — Z.Z.K. Orzeł — 2 g. 48 m. 18 s.; 3) Kapiak — M.K.S. — 2 g. 52 m. 14 s.; 4) Siemiński 2 g. 52 m. 14,3 s.; 5) Wrzesiński Z.Z.K. Orzeł — 2 g. 52 m. 44 s.; 6) Mich — KS Elektryczność; 7) Kudert S.K.P.; 8) Napierała R.K.S. Sarmata.

Zainteresowanie w miasteczkach i wsiach, przez które biegła trasa wyścigu — bardzo duże. Po biegu nastąpiło rozdanie nagród i dekorowanie Rzeźnickiego mistrzowską szarfą. Organizacja wyścigów doskonała. Ukończyło bieg 22 kolarzy. S.

Kronika sportowa

Państwowy Urząd WF i PW przypomniał wszystkim organizacjom młodzieżowym, że ostatni termin zgłaszania kandydatów na obóz młodzieżowy upływa w dniu jutrzejszym, 68 bm.

Wkrótce rozpocznie się pod Warszawą 6-tygodniowy obóz, odbędzie w Warszawie i udział w którym wzięć może jedynie młodzież sportowa. Organizacje młodzieżowe winny na obóz ten zgłaszać kandydatów jak najszybciej, zgodnie z ustalonym już rozdzielnikiem.

Na terenach Akademii Wychowania Fizycznego na Błędach rozpoczęły się pierwsze po wojnie obozy. Jest to kurs instruktorów obywateli, którego słuchacze rekrutują się spośród członków organizacji młodzieżowych.

Oboz zorganizowany został i kierowany jest przez Państwowy Urząd WF i PW.

W Bydgoszczy rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Pomorza i Bydgoszczy. Zwyciężyło Pomorze 4:0 (3:0).

Wynik meczu ma decydujące znaczenie dla ustalenia reprezentacji pomorskiej na mecz z Krakowem w dniu 20 bm., która przedstawi się następująco:

Burchard, Garbara, Kubalczyk, Wiśniewski, Osmanowski, Urbański, Grenda, Wesolowski, Kosobudzki, Kamiński i Zabędzki.

Dość sensacyjną był przebieg półmistrzostwa sportowa tenisowego o puchar Davisa w strele europejskiej rozegranej w Paryżu.

Pracujący po pierwszym dniu prowadzący z Anglosławą 2:0. Petra (Fr) pokonał Miłkica (J) 2:6, 8:5, 6:4, 2:6, 5:6, rezerwowy Bernard (Fr) niespodziewanie wygrał z Puncem 2:6, 6:1, 6:5, 7:5, 6:3. Wydało się, że nie może odebrać Francuzom zwycięstwa. Drugiego dnia dnia double Jugosłowiańska Puncet, Miłic pokonał Francuzów Pełzma, Destremcaux 8:10, 3:6, 6:3, 7:5, 10:8 po niezwykle zaciętej walce. Trzeci dzień lat pełny i zacięty triumf Jugosłowiańców, tym wartościowszy, że uzyskany na obwym terenie: Miłic (J) — Bernard (Fr) 6:3, 4:6, 3:6, 6:0, 6:3 i Balcieckawe spotkanie Puncet (J) — Petra (Fr) 6:3, 3:6, 6:4, 7:5, 6:0. Jak widać wszystkie walki były zacięte i wszystkie 5-cio setowe.

Jugosławia jest już w finale strefy europejskiej i spotka się tu z zwycięzcą drugiego meczu półmistrzostwa Szwecja — Belgia, gdzie faworytem wydaje się być Szwecja. (6)

Listy do Redakcji

Brak tabliczek orientacyjnych — na trasie tramwajów i autobusów

„Dlaczego na przystankach autobusowych, trolejbusowych i tramwajowych nie jest uwidoczniona trasa, jaką idzie wóz?” — pisze do nas „Warszawiak”. „Przecież mieszkańcy Warszawy narzeka często na brak komunikacji w mniej uczęszczanym przez niego kierunku, podczas, gdy — być może — stoi tu obok odpowiedniego przystanku komunikacji miejskiej. A cóż dopiero ci, którzy są przejazdem w Warszawie?”

W uwadze naszego czytelnika jest wiele słuszości. Jeśli zawieszona odpowiednich tabliczek na przystankach przeszkadza w oglądnięciu natury finansowej, to mieszkańcy Warszawy ograniczą się jedynie do tabliczek tekturowych pod sztłem „tabliczek pro

wizorycznych. Ułatwia one z pewnością orientację nie tylko przyjeźdźcom, których codziennie przejeżdża przez Warszawę tysięcy, ale i rdzinnym warszawiakom, którzy w tak pięknie i szybko odbudowującej się sieci miejskiej komunikacji tracą jednak czasem tę orientację również. (Red.)

Odpowiedzi Redakcji

Ob. Lehard, Piaseczno — Chciałby Pan zamienić domek, jaki Pan posiada w woj. pomorskim na pomieński domek w woj. warszawskim. Tego rodzaju zamiana w woj. warsz. nie jest zasadniczo przewidziana i praktykowana. Może byłaby aktualna tylko ze względu na specjalną sytuację Pana (obydwój synów stracił Pan w służbie ojczyzny). Decyzję w tej sprawie otrzyma Pan w Urzędzie Głównym Pełnomocnika Rządu dla Spraw Repatriacji — Rakowiecka 4.

Ob. Winter, W-wa, ul. Narbutta — Serdecznie dziękujemy za wiersz pełen szczerego uczucia i, jeżeli tylko będzie możliwe, wykorzystamy go częściowo.

Rozpocząć wcześniej sprzątnięcie ulic

Doroczy domowi nie przestrzegają godzin, wyznaczonych na sprzątnięcie ulic przed posesjami. Uprzątnięcie ulic ma się odbywać przed rozpoczęciem intensywnego ruchu ulicznego, tj. ok. godz. 6 rano.

Chodniki i jezdnie muszą być polewane wodą. (as.)

„Stroskana Matka”. W-wa. Informacji w sprawie prywatnych szkół powszechnych w Warszawie udzieli Pani Kuratorium Ochr. Szkoln. Warsz. Marszałkowska 6, które posiada szczegółowy spis szkół, czynnych na terenie stolicy.

Stały czytelnik z Bydgoszczy — Niestety roczników, pism z przesz 1939 r. nie posiadamy. Wątpimy, aby ocalony komunikówiek w Warszawie. Posiadać je mogą jedynie biblioteki, i to raczej prowincjonalne.

Ob. Baranowska, Milanówek — Co do pierwszej sprawy, to repatrianci otrzymują karty aprow. I kat. przez 1 tylko miesiąc na terenie całego kraju. Zaś co do drugiego poruszonego tematu — to, jeśli nie była Pani umieszczona na liście kart aprowiz., sporządzonej przez gminę, powinna Pani złożyć natychmiast zażalenie i to bezpośrednio do Urzędu Wojewódzkiego. Machnięcie ręką przez urzędnika w gminie Milanowskiej to, na prawdę, jeszcze nie powód do zwątpienia od razu w skuteczność zażalenia. Radzimy przekonać się.

Ob. Szymczkowski, W-wa — Oczywiście, że miał zamiar przydzielić najemniejszego średniego gatunku węgla, to nie w porządku. Sprawę przekazałmy Wydziałowi Opalowemu do zbadania i wyjaśnienia.

Ob. Roman Kwiatkowski, Sopot — Dziękujemy serdecznie za cenny dokument, który wykorzystamy w naszym piśmie oraz jako materiał dowodowy.

ś. p. z Terpilowskich **Anna RUTKOWSKA** DOKTOR MEDYCYNY WET. KIEROWNICZKA DZIAŁU W PAŃSTWOWYCH ZAKŁADACH BIOLOGICZNO-FARMACEUTYCZNYCH W DRWALEWIE, zmarła nagle dnia 13 bm. przeżywszy lat 34.

S. p. dr Rutkowska od 1933 r. pracowała w dziedzinie bakteriologii wet. w m-ie Kławe S. A., Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, a ostatnio w P.Z.B.F. w Drwalewie. — wykazywała wybitne zdolności i zamiłowanie.

W Związku P.Z.B.F. w Drwalewie tracą nieocenioną naukową współpracowniczkę i pełną serca koleżankę.

DYREKCJA I WSPÓŁPRACOWNICY Państwowych Zakładów Biologiczno-Farmaceutycznych w Drwalewie.

ś. p. z Terpilowskich **Anna I-to Rutkowska II-to Byszkowa** DOKTOR MEDYCYNY WET., DŁUGOLETNIA PRACOWNICZKA FIRMY KLAWE S. A., STARSZY ADJUNKT UNIWERSYTETU MARII CURIE SKŁODOWSKIEJ W LUBLINIE, OSTATNIO KIEROWNICZKA DZIAŁU W PAŃSTWOWYCH ZAKŁADACH BIOLOGICZNO-FARMACEUTYCZNYCH W DRWALEWIE, zmarła nagle dnia 13 czerwca 1946 r., przeżywszy lat 34.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w Kaplicy kościoła św. Karola Boromeusza na Powązkach dn. 19 bm. o godz. 11 rano po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy do grobu rodzinnego, o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciel, kolegów i znanych miłośników w głębokim smutku.

16497-1 SYNKOWIE, MATKA, SIOSTRA, SZWAGIER I RODZINA.

ś. p. **KAZIMIERZ SZCZESNY** KAPITAN W. P. ODZNACZONY CZTEROKROTNE KRZYŻEM WALECZNYCH, URZĘDNIK BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dn. 15 czerwca 1946 r., przeżywszy lat 50. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w Kaplicy kościoła św. Karola Boromeusza dnia 19 bm. t. j. w śróde o godz. 11:40 rano, wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy do grobu rodzinnego, o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciel, kolegów i znanych miłośników w głębokim smutku.

ZONA I RODZINA.

ś. p. z Terpilowskich **Anna I-to Rutkowska II-to Byszkowa** DOKTOR MEDYCYNY WET., DŁUGOLETNIA PRACOWNICZKA FIRMY KLAWE S. A., STARSZY ADJUNKT UNIWERSYTETU MARII CURIE SKŁODOWSKIEJ W LUBLINIE, OSTATNIO KIEROWNICZKA DZIAŁU W PAŃSTWOWYCH ZAKŁADACH BIOLOGICZNO-FARMACEUTYCZNYCH W DRWALEWIE, zmarła nagle dnia 13 czerwca 1946 r., przeżywszy lat 34.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w górnym kościele św. Krzyża dn. 19 bm. tj. we wtorek o godz. 10 rano po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz w Powązkach do kwatery Powstańców.

O czym zawiadamiają krewnych, przyjaciel, kolegów i znanych miłośników w głębokim smutku.

14952-1 MATKA I CIÓTKA.

ś. p. **Seweryna Czetwertyńskiego** DŁUGOLETNIEGO POŚLA NA SEJM R. P. Wzięzionego przez Niemców od marca 1941 r. do końca wojny, o czym zawiadamia 16499-1 RODZINA.

ś. p. **Ryszard WALTER** Najmłodszy mł. syn, ur. dn. 25.I.1923 r. w Warszawie, wychowanek gmin. Mickiewicza, ukończony Wawelborskiej, ostatnio pracownik Elektryczni Warszawa. Uczestnik Powstania Warszawskiego, zmarł 8 rano, odniesionych w obronie ukochanej Ojczyzny, w Krakowie dn. 1 listopada 1944 r.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w górnym kościele św. Krzyża dn. 19 bm. tj. we wtorek o godz. 10 rano po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz w Powązkach do kwatery Powstańców.

O czym zawiadamiają krewnych, przyjaciel, kolegów i znanych miłośników w głębokim smutku.

14952-1 MATKA I CIÓTKA.

ś. p. **Eugeniusza Michała MINKIEWICZA** BUCHALTERA zamordowanego przez Niemców w Dachau w dniu 30.I.1945 r. Zroszczeni 8922-1 RODZICE I ZONA

